

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedziele i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPLACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża 1. 7 Adres tel. „Głos Narodu” Kraków. Telefon Nr. 19.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwach niemieckim. Reklamacje

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1883 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

Nr. 72.

Kraków, sobota dnia 10 lutego 1906 roku.

Rok XIV.

Od administracji.

Ci z Szanownych Prenumeratorów, którzy przedpłaty za miesiąc Luty do 12 nie nadesłali, następnego numeru już nie otrzymają.

Zwaśnieni przyjaciele.

I.

Jeden z żydowskich redaktorów „Naprzodu” rozpisyje się obszernie o projekcie kurji żydowskiej. — a cały ten artykuł jest tylko wyrazem śmiertelnej obawy, aby uczciwi Żydzi nie opuścili socjalistycznego sztandaru.

O programie syonistycznym pisaliśmy już niejednokrotnie i dziś powtarzamy, że tkwi w nim ziarno idealizmu dotychczas Żydom zupełnie obcego. Syonizm odrywa Żydów od grubego materializmu w którym utonęli, wskazuje im ideał miłości ojczyzny i wiary, a wreszcie rozprasza fałszywe i oszustwa asymilacji.

Naturalnie wobec ogólnego zdeprawowania Żydów, i w syonizmie można odnaleźć pierwiastek obłudy i spekulacji, a dopóki pomiędzy jego kierownikami będą zasiadać ludzie takiej moralnej wartości jak Nordau i jemu podobni, — trzeba będzie cały ten ruch traktować z wszelką ostrożnością. W każdym jednak razie, w porównaniu z oszukańczą kliką kahalników, — albo z przewrotną i niebezpieczną działalnością Żydów socjalistów, — syonizm posiada niezaprzeczoną wyższość etyczną, którą uznają nawet rasowi przeciwnicy Żydostwa.

Nie wynika stąd wcale, aby żądanie odrębnej kurji żydowskiej było uzasadnione lub możliwe do przeprowadzenia.

Żydzi są w kraju naszym przybyszami, którzy z ludnością tuzienną nie tylko się nie złąli, ale przez swą wątpliwą etykę, przez swoje szkaradne nałogi i nieposkromioną żądzę zysku, stali się czynnikiem szkodliwym, który wnosi do społeczeństwa polskiego ferment moralnego i społecznego rozkładu. Wartość kulturalna i ekonomiczna żywiołu żydowskiego jest również przeważnie ujemna, a wobec tego społeczeństwo w które się wciśnęli, musi postępować wobec nich obronnie, a przede wszystkim nie dopuszczać Żydów do udziału w decydujących sprawach narodowego życia. Żydom, — jak to już nieraz podnosiliśmy, należą się te prawa, które przysługują przybyszom i cudzoziemcom, nigdy jednak nie można pozwalać na to, aby oni swoimi głosami czy wpływami rozstrzygały kwestje ściśle nas obchodzące. Utworzenie kurji żydowskiej byłoby ponadto niebывалым przywilejem, podobnym do tych jakie posiadają Europejczycy w krajach półdżiki. — a w dodatku urzeczywistnienie tej myśli, trafiłoby na nieprzezwyciężone techniczne przeszkody.

Odrzucając jednak kurję, bardzo chętnie widzielibyśmy „wyodrębnienie” Żydów w paru okręgach czy dzielnicach miejskich, gdzie mieszkają razem skupieni, i gdzie będą mogli bez żadnej przeszkody wybrać sobie przedstawicieli, jakich uważa

ją za najodpowiedniejszych. W ten sposób Żydzi nie będą już mogli fałszować wyborów przez oszukańcze kompromisy i uzyskiwać specjalne korzyści przez przerzucanie się z jednego stronnictwa do drugiego.

Z Wiednia piszą nam:

Znowu jeden z członków Koła polskiego dał powód prasie wiedeńskiej do zjadliwych wycieczek przeciwko Polakom. W meritum sprawy nie wchodzimy. Bardzo być może, że cała słuszność jest po stronie dra Doboszyńskiego, a zresztą w cywilnych zatargach tego rodzaju, jest prawie niepodobieństwem rozpoznać dokładnie prawdę, która zwykle znajduje się po środku. Nie wątpliwy również, że dziennik wiedeński, który uderzył na dra D. uczynił to bynajmniej nie dla jakichś wyższych względów, ale po prostu przez chęć reklamy i skandalu, — a także ze znanej niechęci żydowskiej prasy do Polaków, — ale właśnie wobec tego należało poprzestać na urzędowym sprostowaniu, a nie wytaczać skargi przed sąd wiedeński, po to tylko, aby ją w krytycznym momencie cofnąć. Był to najlepszy sposób, aby własne stanowisko osłabić, a wrogowi Koła polskiego, dać nową broń do ręki.

Niepotrzebny więc i niefortunny był ten cały proces, który jeszcze raz dowiódł jak ostrożnymi i skrupulatnymi muszą być posłowie polscy we wszystkich swoich czynnościach, a nawet w prywatnym życiu.

Dla dobra włościan.

(Mn.) Izba poselska przyjęła w drugim i trzecim czytaniu na posiedzeniu piątkowym ustawę o ułatwieniach państwowych, mających na celu wprowadzenie w życie prawa krajowego w Królestwie Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 17 lutego 1905 roku Dz. p. i r. Kr. Nr. 40 o ustanowieniu włości rentowych.

Przez czas pewien istniała w sferach poselskich polskich obawa, czy w chwili obecnej znajdzie się w Izbie większość gotowa uchwalić owo przedłożenie rządowe. Nie brakowało głosów, utrzymujących, że znowu odezwą się w izbie zarzuty, jako rząd robi Galicji miljonowe podarunki. Dlatego też ten i ów radził, aby usmażyć ustawę z porządku dziennego, a nawet, ażeby rzec się dla włości rentowych ułatwień natury państwowej. Przeważała jednak opinja, że nie należy się straszyć, lecz domagać się ustawowego załatwienia tej sprawy, skoro już raz pojawiła się na porządku dziennym.

Opozycja nie była wielką, nawet Rusini, jak wiadomo, jeszcze przed paru laty najwięksi wrogowie instytucji włości rentowych, oświadczyli przez usta posła Romańczuka, że będą głosować za ustawą. W przeciągu niespełna godziny załatwiono przedłożenie rządowe. Prawdopodobnie Izba Panów nie będzie stawiała przeszkód temu przedłożeniu, tak że już dzisiaj można los tej ustawy uważać za zupełnie zabezpieczony.

Spytajmy się teraz, jaki cel przyświeca tej ustawie? Na to pytanie odpowie nam bardzo obszernie sprawozdanie komisji podatkowej Izby poselskiej. Tej komisji bowiem przydzielono owo przedłożenie do zreferowania.

Sejm galicyjski już od długiego szeregu lat zajmował się sprawą utrzymania i popierania zdrowego oraz silnego stanu włościańskiego. Jednym z powodów tej troski było rozdrobnienie gruntów włościańskich. Wzrastało ono z roku na rok. Przyczyniało się do tego rosnące obciążenie chłopów. Przyczyniał się także, a nawet głównie brak pieniędzy, potrzebnych do opłacenia krewniaków, współdziedziczących dany kawałek gruntu. Grał tutaj również i zwyczaj obdziałania równomiernego wszystkich członków rodziny kawałkami ziemi. Dlatego też rozdrobnienie gruntów włościańskich w Galicji z biegiem czasu przybrało takie formy, że: 1) Uniemożliwiło wszelką racjonalną gospodarkę rolniczą; 2) Utrudniło niezmiernie trzymanie katastru gruntowego w ewidencji; 3) Stało się źródłem niezliczonych procesów o naruszenie granic; 4) doprowadziło nieuniknienie do wytworzenia olbrzymiego proletariatu chłopskiego.

Sejm galicyjski widział jasno wszystkie złe następstwa, płynące z tego stanu rzeczy, złe następstwa ekonomiczne, społeczne, moralne. Zdawał on też sobie sprawę że i kraju i państwa głównym zadaniem powinno być utrzymanie zdrowego i silnego stanu włościańskiego pod względem gospodarczym, politycznym i społecznym. Dlatego też w 1901 r. sejm galicyjski uchwalił prawo o utworzeniu włości rentowych. Wybrał tę drogę dlatego, że wszystkie poprzednio podejmowane próby pewnego ograniczenia podzielności gruntów natrafiły wśród ludności włościańskiej na jaknajwiększy opór. Podstawą tego prawa było przedłożenie odpowiedniego rządu austriackiego z 1893 roku i prawodawstwo pruskie w tym zakresie, mogące się pochwilić w praktyce dobrymi rezultatami. — Prawo uchwalone w 1901 roku przez sejm galicyjski, przerobiono w porozumieniu z rządem (używam tutaj delikatnego wyrażenia komisji podatkowej. Przyp. autor.) i dopiero w roku bieżącym zatwierdzono.

Dzięki utworzeniu dóbr rentowych i daniu tejże instytucji ułatwień kredytowych będzie można zapobiedz dalszemu rozdrabnianiu gruntów włościańskich, będzie też można ułatwić gospodarzom samodzielnym powiększanie ich dobytku czyli tem samem zapobiedz przechodzeniu ziemi z rąk gospodarzy w posiadanie spekulantów. W ten sposób powstanie i utrzyma się zdrowy oraz silny stan włościański.

Zresztą wspomnieć należy, że państwo przychodzi włościom rentowym z pomocą w ten sposób, iż obejmuje gwarancję pomocniczą listów rentowych w sumie 5 milionów koron, nadaje owym listom rentowym kwalifikację papierów państwowych uwalnia od należności i daje prawo egzekucji politycznej.

KORESPONDENCJA.

Warszawa 8 lutego.

Trąpy na Wiśle. Jawność sądów. Sprawy prasowe. Przeprowadzenie więźniów. Rewizje i konfiski. Archeolodzy w biedzie. Arszloutanie ob. Noeznickiego.)

Od kilku dni opowiadano sobie w Warszawie, jakoby rybacy wyłowili w Wiśle kilkanaście

trupów pomordowanych w cytadeli. Wiadomość wydawała się zbyt sensacyjną, więc nie podawałem jej. Dziś przypadkowo udało mi się natknąć na jednego z rybaków, który był uczestnikiem owego niezwykłego połowu. Opowiedział mi on, iż rzeczywiście około 10 dni temu wylowiono 16 trupów męskich przywiązanych do siebie drucianymi sznurami. Twarze trupów były pozalewane smółką. Trupy były okropnie pokaleczone: wielu brakło nóg i rąk. Z wyglądu nie można było określić czyje to były trupy. Zawiadomione władze policyjne zabroniły rybakom komukolwiek opowiadać o połowie pod grozą więzienia. Trupy znalezione były w okolicach cytadeli.

Z Petersburga nadeszło rozporządzenie, aby tutejsza władza sądowa starannie ukrywała treść aktów oskarżenia w sprawach politycznych, bo niedyskretni korespondenci warszawscy pism petersburskich przesyłają szczegóły tych aktów do swych pism. Prokuratorowi polecono, aby przecho wywał u siebie klucze od szaf, w których leżą tego rodzaju papiery.

W dniu 28 bm. będzie w tutejszym sądzie okręgowym sądona sprawa tygodnika „Głos“, oskarżonego o dyfamację policji.

Redaktorów „Kurjera Codziennego“ pp. Filipowicza, Hofmana i Horwita przewieziono z więzienia przy ulicy Dzikiej do cytadeli.

Dzisiaj około g. 3 w nocy z więzienia w Mokotowie przeprowadzono do cytadeli i do dworców kolejowych partje więźniów liczącą około 250 osób, w tej liczbie kilkanaście kobiet i wielu mężczyzn ze sfery inteligentnej. Z przeprowadzonej partji wiele osób wysłanych zostało w celu odbycia kary administracyjnej.

Drukarnię Czernaka w której podczas rewizji odkryto drukowanie nielegalnych wydawnictw, na mocy rozporządzenia oberpoli majstra opieczętowano.

W gubernji radomskiej majątki obywateli ziemskich, którzy w obawie aresztowania uciekli zostały z rozporządzenia tymcz. gen.-gubernatora radomskiego zasekwestrowane.

Aresztowani wójci i pisarze gminni za udział w zebraniach gminnych, żądających wprowadzenia języka polskiego są zatrzymani w więzieniu w radomskim i okuci w kajdany.

W ubiegły wtorek aresztowano w mławskim i wywieziono do Płocka na prostym wozie: literatkę p. Zuzannę Morawską z Zulinka i p. Anielę Grąbcewską obywatelkę z Kuklina. P. Morawska prawie noc całą przebywała w areszcie miejscowym w towarzystwie innych aresztowa-

nych mężczyzn. W ślad za aresztowanymi paniami p. Strumiłło z Kosin wysłał swoją karetę, która w drodze ją dopędziła. Eskorta za odpowiednią opłatą pozwoliła paniom przesiąść się do karety, co uchroniło je od jazdy kilkanaście mil drogi na drążkach chłopskich na mrozie.

Strapionym właścicielom zbiorów broni sta rożytniej, zaniepokojonych konfiskatą przy rewizjach okazów, policja zezwoliła na — zaopatrywanie się w świadeetwa na prawo utrzymywania broni palnej, a o co obecnie jest nadzwyczaj trudno.

W Grójcu został aresztowany obywatel miejski p. Tomasz Nocznicki, współpracownik zawieszanej „Zorzy“, który uczestniczył w wiecu włościańskim w Warszawie. Pan Nocznicki odznacza się znajomością stosunków krajowych i sporym zasobem wiedzy, zdobytym samouctwem dzięki wybitnym zdolnościom, posiada bogatą biblioteczkę i cieszy się w całej okolicy wpływem i uznaniem. Mieszkańcy Grójca i Warszawy zamierzają wybrać go na wyborcę do Warszawy.

Z. Bończa.

Ruch polityczny w kraju.

Dn. 8 bm. odbył się tu wiec, piąty już w tutejszym powiecie zwołany przez podziękającego ks. Metellę. Zgromadziło się około 300 włościan Rusinów, kilku księży ruskich, nieco Polaków i inteligencji.

Zgromadzenie zagał ks. Hoszowski paroch z Lubaczowa na którego wniosek wybrano przewodniczącym ks. Kołtoniaka z Łukowa, na sekretarza ze strony ruskiej ks. Hoszewskiego jun. ze strony polskiej p. Rzeszowskiego. Jako komisarz rządowy był obecny starosta p. Chrzyszczewski.

Głównym mówcą był ks. ruski Pełoszynowicz, który przemawiał stosunkowo spokojnie i umiarkowanie, ale nie obszedł się bez przycinków, skierowanych do Polaków, zastrzegłszy się z góry, że wiec nie ma na celu poruszania spraw i waśni narodowościowych, ale pouczenie o projektowanej reformie wyborczej. Wiec o niej poruszyła wszystkie sioła i miasteczka, nie dzy ludem ruskim obudził się naraz ruch taki, jak u pszczoł na wiosnę. Od czasu Kazimierza W. gdy Ruś przyłączoną została do Polski spał naród ruski snem kilkukilkowym, stracił swą szlachetę, która przeszła na stronę polską i dzięki

tylko obrządkowi swemu i cerkwi, że nie zatracił swej narodowości. Pod panowaniem Austrii Rusini zaczęli się budzić, cesarze ich popierali, rok 1848 uwolnił ich z pęt pańszczyzny i przywrócił im konstytucję, ale konstytucja zaskoczyła ich niespodzianie ciemnych, nieprzygotowanych, a więc nie przyniosła odpowiednich korzyści. chociaż już wtedy mieli swych 36 posłów włościańskich, gdy obecnie ruskich i polskich posłów ludowych zasiada w parlamencie ledwie 14. Jak rok 1848 zdjął ludowi kajdany pańszczyźniane, tak rok 1906 zapowiada zdjęcie mu kajdan (?) politycznych, uwolnienie z pod przemocy przeciwników, którzy zagarnęli wszystkie prawa w swe ręce (?)

Wojna rosyjsko japońska, rozruchy w Rosji, klótnie narodowościowe w Austrii i borby w parlamencie natchnęły cesarza myślą, aby wprowadzić wybory powszechne, równe, tajne i bezpośrednie, które jedynie są sprawiedliwe.

Mówca wykazuje jaką krzywdą były dla ludu wybory dotychczasowe, jak wódką, kietbasą, przekupstwem i przemocą przeprowadzano na posłów osoby, które wcale dobra ludu na oku nie miały.

Obecnie posłowie bojąc się o swe mandaty chcą referem wyborezą skoślawić, chcą prawo głosowania przysłać, tylko umiającym czytać i pisać, na czem straciłby wiele tak lud ruski, jak i polski, co byłoby niesprawiedliwością. Jeżeli bowiem urząd podatkowy ściga tak dobrze pie niądkę od piśmiennego, jak niepiśmiennego, niechże i prawo wyborcze przysługuje wszystkim, zwłaszcza, że ci winni temu, którzy dotąd mieli władzę w swym ręku, że lud ruski i polski niewykształcony, bo im lepiej z tem było.

Tłumaczy następnie znaczenie równego, tajnego, bezpośredniego i powszechnego głosowania, wzywa lud, aby za tem prawem ostawał, pouczał się o nim wzajemnie, opisał ruch wiecowy w całym kraju, czynność ruskiego komitetu i deputacyi do Wiednia. Prawa wyborczego należy się dobijać nieczwie bez względu na to czy wieśniak jest ruski lub polski, bo lud wiejski i roboczy ruski i polski jedne ma ciężary i przykrości i zawsze ze sobą żyje w zgodzie. Rusini nie mają zamiaru uciskać lub pozbawiać prawa wyborczego mniejszości polskiej w ruskich powiatach, życzy sobie, aby one dołączone były do innych powiatów, tak, aby Polacy głosowali razem na swych posłów, ale wzajem życzą sobie tego i dla mniejszości ruskich.

Promyk słońca.

65.

(Ciąg dalszy.)

— Sądę rzeczywiście, iż będzie to najlepiej. Pewna młoda lady, którą spotykałam u miss Gilbert, mówiła, iż nieopodal stąd znajduje drugie biuro.

Postanowiwszy, to, Janina następnego rana wstała w lepszym już humorze, cieszyła się, iż nie potrzebuje wracać do miss Gilbert. Biedna dziewczyna ani przeczuwała, jak serdeczne spotkałoby ją tam powitanie. Stara Marta dzień po dniu przesiadywała w kancorkach całe ranki, w nadziei spotkania tam Janiny, kochane bowiem jej panie, zarówno jak ona sama, pragnęły teraz szczerze ujrzeć znowu w swoich progach ów „jasny promyk słońca“.

Janina w nowem biurze znalazła właścicielkę również chętną, choć rzeczywiście nie tak gorliwą w streżeniu, jak miss Gilbert. Po wciągnięciu nazwiska Janiny do księgi, przyjmując w takich razach płacę, mrs. Wyman odezwała się żartobliwie:

— Nie potrzebuję mówić, iż brak świadectwa będzie ważną dla pani przeszkodą, miss Bell.

— Wiem o tem, pani.

— Nie trzeba jednak tracić zupełnie nadziei — dodała, zgarniając do szufladki pięć szylingów.

Odtąd Janina chodziła tam codziennie, wyczekując całemi rankami na szczęśliwą jaką sposobność, a tymczasem mała jej kwota pieniężna rozpaczliwie prędko się zmniejszała. Pani Brice robiła wszystko, co mogła, aby ją rozweselić i otuchy jej dodać, ale Janina zaczęła nabierać tego nieprzyjemnego przeświadczenia, iż grzeszność gospodarza domu dopóty tylko potrwa, dopóki worek jej będzie pełny. Jak mogła tak oszczędzać pieniędzy, hamując apetyt i poprzestając na samem jadle, jakim i rodzina Brice'ów się żywiła; pomimo to jednak zbliżała się niesłychanie szybko do wyczerpania ostatniego suwera swego.

ROZDZIAŁ XV.

Lady Rayghton.

Smutna i znękana codziennem swem bezowocnem wyczekiwaniem w biurze, Janina zaczęła już tracić prawie zupełnie nadzieję, gdy pewnego dnia lady jakaś, wychodząca właśnie od mrs. Wyman, przypadkowo rzuciła wzrok w stronę dziewczyny. Pierwsze jej wejście przemknęło przelotnie tylko ku siedzącej na uboczu; zauważyła boleśnie smutny wyraz bladości jej twarzy, a po tem... coś jeszcze innego. Rozwarte szeroko oczy utkwiała w twarzy Janiny i jakby czarem jakimś pociągana, zatrzymała się przed nią. Janina, zmieszana tak natęczywem przypatrywaniem się pokraśniała mocno. Nieznajoma szepnęła coś, co można było wziąć za tłumaczenie się, spuściła welon i przeszła koło niej. Ale nie doszła dalej jak do drzwi, poczem wróciła znowu i utkwiała oczy w twarzy dziewczęcia.

Na Janinie widoczne było zdziwienie, a ona odezwała się do niej cichym, drżącym głosem:

— Przepraszam panią, ale... jesteś tak podobną do pewnej osoby... z którą niegdyś przyjaźniłam się blisko!...

Janina ukłoniła się ze smutnym uśmiechem. Nie mogła mieć nadziei, aby ktoś na znajomość z nią chciał się powoływać. Czując w sercu litość prawie dla tej dziewczyny, która miała być tak bardzo do niej podobną, lady błada i drżąca odwróciła się i weszła do przyległego pokoju pani Wyman, a szepnawszy jej parę słów tłumaczenia się, iż pojawieniem się swoim odrywa ją znowu od zajęcia, poprosiła potem, aby zapytała miss Bell, czy nie zechce przybyć do niej do Berkeley Square.

— Albo... — dodała niepewna — może nie miałabyś przeciwko temu, aby pojechać zaraz ze mną. Wszak ona szuka zajęcia nieprawdaz?

— Tak, lady Rayghton — odpowiedziała pani Wyman — ale...

— Czy nie zechcesz pani przedstawić mi jej natychmiast — odezwała się głosem, który, chociaż łagodny, nakazywał posłuszeństwo.

— Miss Bell, proszę panią tutaj! Lady Rayghton pragnie rozmówić się z panią.

Janina zbliżyła się z wolna będąc pewną, że i tym razem skończy się na zwykłych zapytaniach bez żadnego dla niej dobrego rezultatu.

Lady Rayghton trzymała oczy spuszczone, gdy odezwała się do niej głosem znizonym:

— Pani Wyman mówiła mi, że pani szukasz... zajęcia, miss Bell.

— Tak, lady Rayghton, pragnęłabym znaleźć obowiązek nauczycielki.

Poczem pani Wyman, spostrzegłszy, że lady Rayghton zanadto jest wzruszoną, odezwała się suna do Janiny:

— Lady potrzebuje damy do towarzystwa. Wszak mówiłaś mi miss Bell, żeś zajmowała już miejsce tego rodzaju.

— Tak — odpowiedziała Janina — ale czy lady Rayghton wie, że nie mogę przedstawić żadnego świadectwa?

Pragnęła tej kobiecie słodkiego oblicza oszczędzić przykrości w upomówieniu odmowy.

Twarz jej była rzeczywiście dziwnego uroku. Pomimo widocznego schorowania oblicze lady Rayghton nosiło ślady wielkiej niegdyś piękności. Ubrana była z kosztowną prostotą, chociaż za poważnie może jak na swój wiek. Wszystkie wkoło niej zdawało się mówić o wielkiem bogactwie i o zupełnem lekceważeniu go z jej strony.

— Czy nie miałabyś pani nie przeciwko temu, aby mi teraz towarzyszyć do domu miss Bell?

— powtórzyła lady Rayghton tym samym cichym wzruszonym głosem i ze spuszczoneym wciąż wzrokiem, chociaż pani Wyman zauważyła, że ilekroć uwaga Janiny odwróciła się gdzieindziej, oczy jej podnosiły się na dziewczynę.

— Jaknajchętniej udam się z panią — odpowiedziała Janina — Zapewne to niezbyt daleko.

— Nie tylko do Berkeley-Square. Czuję się dziś nie bardzo silną, a gdy odpocznę nieco w domu, łatwiej mi będzie rozmówić się z tobą, miss Bell, jeżeli tylko nie zrobi to pani zbyt wielkiego kłopotu.

O nie, bynajmniej — zapewniała dziewczyna, a gdy lady Rayghton drżąca podniosła się z krzesła, Janina dodała pośpiesznie: — Może pani zechce oprzeć się na mem ramieniu.

(C. d. n.)

„Halką“ po jednej próbie odbytej w sam dzień przedstawienia, p. Opieński nie mogąc się doczekać wystawienia reszty oper, pomimo dwumiesięcznego pobytu we Lwowie, zgłosił się po gażę. Pan Grąbczewski zaproponował mu wtedy pewne małe wynagrodzenie, twierdząc, że wystarczy ono jako dodatek do wspaniałomyślnego zezwolenia na dyrygowanie „Halką“ w charakterze debutanta. Pan Opieński nie chcąc poprzestać na tej propozycji p. Grąbczewskiego żąda 1000 kor. gaży za dwa miesiące. Pierwszy termin w tej sprawieznaczony jest na sobotę 10 bm. Panu Grąbczewskiemu, grozi podobno cały szereg procesów, oprócz dwóch obecnie w toku będących. Niedawno p. Grąbczewski przegrał już proces z artystą śpiewakiem p. Zarzyckim. P. Grąbczewski zaangażował go, a potem z powodów, które pozostały „intymne“ nie dał mu ani śpiewać, ani nie chciał płacić gaży. Ponieważ jednak w tym wypadku kontrakt spisany był na papierze stemplowanym, sprawa była krótka, p. Grąbczewski przegrał i dyrekcja teatru musiała zapłacić p. Zarzyckiemu jego należność.

Były naczelnik straży ogniowej tutejszej p. Paweł Praun został spensjonowany przez radę miejską, która przyznawszy mu emeryturę w kwocie 6000 koron rocznie, zamianowała na poufnym posiedzeniu naczelnikiem straży pożarnej, kapitauna 30 p. p. Józefa Żytnego, znanego w sferach wojskowo-sportowych fechtmistrza.

Tarnów, 10 lutego. Tutejsze Koło T. S. L. odbyło w ostatnich dniach walne zgromadzenie, przy udziale tylko 15 członków. Dziwić się należy tak małej liczbie uczestników, zwłaszcza że T. S. L. w Tarnowie liczy wcale pokaźną ilość członków. Po przyjęciu do wiadomości całej działalności wydziału za rok ubiegły, poruszono sprawę założenia bezpłatnych wypożyczalni książek w szkole im. Staszica w Grabówce, i im. Konarskiego w Zabłociu, oraz po wsiach pow. tarnowskiego. W sprawie zakładania czytelników w wsiach, należałoby się porozumieć z powiatowym Zarządem kółek rolniczych, który również stara się o szerzenie oświaty między ludem i jako znakomity środek ku temu celowi, uważa czytelnie po wsiach. — Tarnowskie Koło T. S. L. zasłużyło się również na polu udzielania nauki alfabetom, cywilnym i wojskowym w Tarnowie. Poruszono sprawę udzielenia subwencji przez władze wojskowe na cele szkoły alfabetów wojskowych. Dla rozszerzenia działalności Koła, postanowiono pozyskać o ile możliwości panie na członków, a w razie zapisania się dostatecznej ilości tychże, utworzenia w Tarnowie osobnego Koła Pań. Uchwalono dalej nałożyć na członków T. S. L. jednorazowy podatek w kwocie 1 k., z przeznaczeniem na wypożyczalnię książek. Następnie przeprowadzono wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli: dr. Mieczysław Gałęcki, prezes; Władysław Lech, wiceprezes; Wincenty Sikora, sekretarz; Paweł Szumowski, zastępca; Jan Udrycki, skarbnik; Teodor Szczypała, zastępca. Do wydziału pp.: Karol Albrecht, Buynowski Tytus, Gólkor Kasper, dr. Edmund Długopolski, Fr. Habura, dr. Wł. Lenkiewicz, Łomnicka, dr. A. Łomnicki, Zofia Swaryczewska i Antoni Wójcicki.

Mianowania i przeniesienia w szkołach średnich. (Tel.) Rada szkolna zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Andrzeja Grzywaka, (5 Lwów). Z Domasiewicza (IV Kraków), Tadeusza Gawrysia (polskie gimn. Przemyśl), M. Dinkla (Lwów Fr. Józefa), P. Łukasiewicza (ruskie Tarnopol), A. Zagórskiego (VII Lwów), oraz przeniosła zastępców nauczycieli: J. Małachowskiego do Dębicy, Wacława Jabłońskiego z Jasła do Rzeszowa I, R. Mazgaja do Sambora, J. Bajera i St. Lacha do Drohobycza, Szymona Mordockiego do filii 5 Lwów, St. Filimowskiego do Złoczowa, J. Orzechowicza do I Rzeszów, A. Piszka do I real. Lwów A. Dudzika do Przemyśla (polskie), B. Rochlewicza do Sanoka, S. Drozda do Jasła, L. Silbermana do Tarnopola (polskie), A. Chrzanowskiego do Bochni, i Wł. Bursztynowskiego do filii 5 Lwów.

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW
W. BARABASZ
Kraków, Rynek Nr. 38 I p. Linia A—B.
Dom W-go J. F. Fliehera.

Z ROSJI.

Bomba w Petersburgu.

Petersburg 10 lutego. (Pet. aj. tel.) W pewnej restauracji na przedmieściu rzucono wezraj bombę. Wybuch zniszczył dom. Zginęły dwie osoby a 17 odniosło rany. Następnie ostrzeżliwano tę restaurację z ulicy. Na miejsce przybyło wojsko i policja.

Zabójstwo admirała.

Petersburg 10 lutego. (Pet. aj. tel.) Głównodowodzący flotą Morza Czarnego admirał Czuchnin został przez nieznaną kobietę raniony we własnym gabinecie. Kobieta tę straż zabiła. Stan admirała jest groźny.

Sebastopol 10 lutego. (Pet. aj. tel.) Admirał Czuchnin, na którego wykonana zamach penna kobieta, jest ciężko ranny czterema strzałami rewolwerowymi. Sprawczyni jest osobą zamieszkową i od niedawna zamieszkała w jednym z hoteli.

Petersburg 10 lutego. Jak dzienniki donoszą z Sebastopola, sprawczyni zamachu na admirała Czuchnina podała się za córkę admirała z Petersburga, która przybyła do pałacu Czuchnina, celem wręczenia petycji.

Rewolucja na Syberji.

Petersburg 10 lutego. (P. a. t.) Jenerał Liniewicz telegrafuje: Dnia 2 bm. aresztowano w Cymce 87 żołnierzy batalionu kolejowego, którzy się przyłączyli do powstańców. W warsztatach kolejowych oraz w magazynach wojskowych, znaleziono broń wszelkiego rodzaju, bomby, maszyny piekielne, sto funtów bawelny strzelniczej. Aresztowano 20 przywódców powstania i 150 powstańców. Wydawnictwa które podburzały mieszkańców i ogłaszały proklamacje rewolucyjne, zawieszono, redaktorów aresztowano, a drukarnie zamknięto. Ruch pocztowy i telegraficzny nie jest zagrożony. W ten sposób bez rozlewu krwi zaprowadzono w Cymce spokój.

Jenerał Liniewicz donosi z Władywostoku, że panuje tam spokój.

Z Kaukazu.

Kutais 10 lutego. Podczas rozruchów zniszczono tutaj wiele magazynów. Wśród ludności panuje panika.

Petersburg 10 lutego. Wiadomość iż pewnemu amerykańskiemu Towarzystwu dano koncesję na budowę kolei żelaznej w Syberji i Azji centralnej oraz, że towarzystwo to jako kaucję złożyło 400 milionów rubli, jest, jak donosi Pet. aj. tel., nieprawdziwą. Wprawdzie do ministerstwa wpłynęła podobna oferta, lecz odrzucono ją jednomyślnie, a car decyzję tę potwierdził.

Petersburg 10 lutego. (Tel. wł.) Jak donoszą z Rygi, w okolicach majątku Dallen, wojsko rozstrzelało 15 ludzi. Wielu włościan obito napaściami. Dziewięć domostw chłopskich spalono i zrównano z ziemią. Wielu przywódców i członków rewolucyjnego rządu zdołało jednak zbiedz.

Telegramy.

Samobójstwo.

Lwów 10 lutego. (Tel. pryw.) W biurze magazynu tytoniowego przy placu Clowym odebrał sobie wczoraj wieczorem życie wystrzałem z rewolweru oficyał magazynu Józef Kruczek. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne. Liczył lat 46, zostawił żonę i troje dzieci.

Bar. Fejervary w Wiedniu.

Wiedeń 10 lutego. Prezydent węg. ministrów bar. Fejervary był dzisiaj o godz. 10 przed południem na audjencji u cesarza, która trwała blisko dwie godziny.

Po południu powraca bar. Fejervary do Budapesztu.

Tureja i Bułgarja.

Konstantynopol 10 lutego. Ambasador turecki w Paryżu Munir basza, który wczoraj wyjechał do Zofii, jedzie z pewną specjalną misją do księcia Ferdynanda.

Konferencja marokańska.

Algieras 10 lutego. Sultan przyjął uchwałę konferencji marokańskiej w sprawie przemycania broni, z wyjątkiem postanowienia, że skonfiskowana broń ma być zniszczoną.

Położenie w Chinach.

Londyn 10 lutego. „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu pod datą wczorajszą: Sekretarz ministerstwa wojny zażądał od komisji senatu kredytu dodatkowego na wybudowanie nowych koszar w Manili, uzasadniając żądanie tem, że położenie w Chinach jest tego rodzaju, że każdej chwili może być konieczną wysyłka wojsk.

Wiedeń, 10 lutego. Sąd krajowy cywilny od rzucił skargę Jana Henryka Kleina o unieważnienie małżeństwa z Franciszką Klein z powodu skazania jej na zbrodnię, sąd orzekł, że tylko w razie, gdyby druga strona była niewinną mogło by z powyższego powodu nastąpić unieważnienie, w tym zaś wypadku także i Klein z powodu współwiny w znanej zbrodni był skazany.

NADESŁANE.

Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, za nią też nie odpowiada.

Najlepsze mleko alpejskie zawiera:

NESTLÉ MACZKA DLA DZIECI
dla niemowląt, rekonwalescentów i chorych na żołądek
Półdawkę do celów doświadczalnych a Kr. 1.-100
Dla P.T. Akuszerki zawsze do dyspozycji gratis dawki
próbne, tudzież broszurki

W Krakowie u Reima i Sp.
do nabycia we wszystkich aptek. i drogueriach.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Henrykowi Gottliebowi, nauczycielowi rachunkowości państwowej, kasowej, kupieckiej, zamieszkałemu w Krakowie przy ul. Dietlowskiej L. 68, pozwalamy sobie na tem miejscu złożyć publiczne, serdeczne podziękowanie za sumienne przygotowanie nas w krótkim czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej, kupieckiej i ogólnej, który egzamin w c. k. Namiestnictwie we Lwowie zdaliśmy z bardzo dobrym skutkiem.

Jan Müller, B. Wrzyżański, Józef Dobranowski, Helena Sermakówna, Józefa Gadkówna, Marya Wilezyńska i Jadwiga Jarosławska.

Konces. pryw. lecznica

Dr. Cezara

Komorowskiego.

Sztuczne kąpiele mineralne. Hydroterapia. Zbiórowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny. Masaż. Mechanoterapia. Leczenie skrzywień kręgosłupa według najnowszej metody Klapp—Biera. Pokoje dla chorych.

KRAKÓW—DEBNIKI, Poczta 112.

Ces. i król. nadworny fotograf

B. HENNER

otworzył

Zakład fotograficzny

przy ul. Szewskiej, 27, w Krakowie.

Zakład otwarty codziennie od godz. 9 rano do 6 wieczór. Zdjęcia wykonuje się codziennie bez względu na stan powietrza.

UTRZYMANIE zdrowego żołądka — to obowiązek każdego człowieka, jeżeli bowiem żołądek nie funkcjonuje, zmniejsza się zdolność do pracy w całym cieles. Najlepszym i nieszkodliwym przeczyszczającym środkiem, który z powodu swej delikatności jest w stanie uregulować i wzmoczyć trawienie, jest od przeszło 40 lat znany domowy środek Dra ROSABALSAM na żołądek, z apteki B. Fragnera, c. k. radcy Dworu w Pradze. Do nabycia we wszystkich aptekach. Patrz ogłoszenie.

Ceny umiarkowane.

ANGIELSKIE PASTY DO
BUCIÓW. PRAWIDŁA.

OBUWIE

IGNACY WROBEL

Obuwie dla Pań wykonuje się według najnowszych fasonów. — TRZEWKI „Lawn-Tennis“. — BUTY WOJSKOWE WEDŁUG NAJNOWSZEGO PRZEPISU.

DAMSKIE i MĘSKIE z najlepszych angielskich, francuskich materiałów, eleganci fason — UMIARKOWANE CENY — POLECA

KRAKÓW, PLAC MARYACKI L. 1
obok handlu R. Herliczki i R. Wiskidy

Ceny umiarkowane.

Zamówienia z prowincji
według nadesłanego bucika.

APTEKA Fortunata GRALEWSKIEGO

w Krakowie, Szczepańska 1
poleca

napisując wyrazy własne:

Petrogen „Jahra“, wyśmienity środek do konserwowania włosów, usuwa łupież i swędz głowę, wzmacnia cebulki włosów i zapobiega wypadaniu. — Flakon kor. 2 i 4. 176 50

„Jahra“ Kalliochloricum pasta do zębów, wybiela zęby, desinfekcyjnie i konserwuje jamę ustną. — Tuba 30 hal.

„Jahra“ antyseptyczna woda do ust, znakomita woda do utrzymania zdrowych zębów i do płukania ust. — Flakon kor. 1.20.

„Jahra“ wata Mentiformelowa, wypróbowany środek przy katarach nosa. — Pudełko 40 hal.

Gospodarstwo stawowe w Krzyżu

331 20
Majątek J. O. księcia Sanguskiego po-
stać Tarnów ma na sprzedaż
narybek karpia
szybko rosnący, zwany rąm galicyjską

Pianista

lub pianistka biegle z nut gra-
jąca do tańca, natychmiast po-
trzebna. Ul. Pańska 7, parter
na prawo. 388 3

Seminarzysty

przyjmie lekcje pod korzy-
stnymi warunkami. Łaskawe
zgłoszenia pod „W. 25“ do 15
bm. do Adm. „Głosu Nar.“
318 3

Zakład komisowy H. Telesnickiej

w KRAKOWIE
przy ulicy Szewskiej 10. I. p.
Poleca: Garnitur mah. bog. rzeźbie-
ny kryty adamaszkim, porcelanę
szkła, cerwicę skład. się z 134 szt.,
garnitur sebelowy, kantorek i so-
kretarkę s. w. XVIII, dywany per-
skie, pianino, 2 fortepiany, ka-
seta srebrna na 12 osób, kompletne
urządzenia salonów, jadalni i sypialni,
kilka bibliotek, makaty, obrazy, bi-
żuterię, lampy, kandelabry i różne
sprzęty mah. i zwykłe. Garderobę
męską i damską. — Powyższe przed-
mioty przyjmuje się w komie.

Kamienica

jest do sprzedania przy ulicy
Szewskiej z obecnym lokalem skle-
powym, rentującą się dobrze. Bli-
szej wiadomości nadsłali architekt
A. Biborski, ul. Karmelińska Nr. 8,
I. piętro, od godz. 8—4 314 3

Potrzebny zaraz

PRAKTYKANT

z I gimn. lub realną do han-
dlu tow. mieszanych Romana
Dębickiego w Mielcu. 315 3

5 K. i więcej zarobku dziennie



Towarzystwo
domowych
robót
pończoszko-
wych

poszukuje osób obojga płci do wy-
robn pończoch na naszej maszynie.
Pojedyncza i szybka praca przez ca-
ły rok w domu. Żadne przedwstępne
wiadomości niepotrzebne. Odległość
nie stanowi przeszkody — a my
sprzedajemy pracę. 2209 0

Thos H. Whittlok & Co.
PRAGA
Petersplatz 7—47

Po tym znaku
poznaje się skle-
py w których
sprzedaje się wy-
łącznie SINGERA
maszyny do szycia.



Singer Komp. Tow. akc. maszyn do szycia
Kraków, Szpitalna 40.

FILIE:
Kraków, Kaźmierz, Welnica.
Chrzanów, Mickiewicza.
Tarnów, Walswa 15.

FILIE:
Nowy Sącz, Jagiellońska.
Sanok, Jagiellońska obok Kółka
rolniczego.
Rzeszów, Trzebiego maja 5.

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed maszynami, które do-
starczają inni kupcy pod nazwą „Oryginalne Singera“. Ponieważ
naszych maszyn do szycia nie oddajemy nigdy żadnym kupcom
do sprzedaży, przeto dostarczane przez nich maszyny pod nazwą
„oryginalne Singera“ — są w najlepszym wypadku stare, używane,
z trzeciej ręki nabwione i odnawiane, za które my ani odpowiedzial-
ności nie przyjmujemy, ani też do takowych potrzebnych części
nie dostarczamy.

Piękny
Piękniejszy
Najpiękniejszy

będzie każdy, gdyż przysze, wy-
rzuty, piegł, plamy wątroblane, zmar-
zczki i fałdy już po dwu lub trzech-
krotnem użyciu prawdziwego
angielskiego

BALASSY

mleka ogórkowego

znikają. Najzupełniej nieszkodliwe wypięknia skórę
rąk, pieców i ramion czynią ją białą, świeżą i delika-
tną. Cena 1 faszki 2 K. Do tego mydło ogórkowe
1 koronę, puder K 1-20, krem ogórkowy 2 korony.
Do nabycia w Aptekach we Lwowie: Aptekarz H.
Rubel przedtem Z. Rucker, następnie w Przemy-
ślu, w aptekach M. Schwarza i A. Goldberga. Tylko
preparaty Balassy są prawdziwymi.

Wysyłka pocztą: G. BALASSA, Apteka Buda-
peszt Erzsébetfalva. 183 5

Utrzymanie zdrow. żołądka

spoczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu
oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu
używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu
żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularno-
ści, zaciężeń, zatwardzeń, jak n. p. palenie w pierśiach, wzdę-
cie, nadmierne tworzenie się kwasów, kuruze, uśmierza i usu-
wa. Środek ten sprowadzony jest z wybieranych najlepszych
ziół leśniczych, wzmacniających apetyt, trawie-
niel lekko rozrzucający, że do pielęgnacji wła-
ściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może.

Ostrzeżenie! Wszelkie części opakowania noszą
prawie depenowaną markę ochronną.
Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu

„pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 263,
róg ulicy Neruda. 1943 1 15

WYŚYŁKA CODZIENNIE.

Pocztą na nadesłanem kor. 1 50 mała faszka, kor. 2 50 duża
faszka, kor. 4 70 — 2 wielkie fl., kor. 8 — 4 wielkie fl., kor.
20 — 14 wielkich fl. do wszystkich stacyj monarchji austro-
węgierskiej franco. Składy w aptekach Austro-Węgler.
W Krakowie w znacz. aptekach w cenie 1 wielka fl 2 k., mała 1 k.

Budzik konkurencyjny



według syste-
mu amerykań-
skiego w każ-
dem położeniu
idący, dobrej
konstrukcyi,
z trzyletnią pl-
cenną gwaranc-
ją, za dobry i
dokładny obód.
Cena zł. 1 45,
przy odbiorze 8
sztok 4 zł., z
tarczą wieczór

świecącą 1 65, 3 szt. 4 50.
Wysyłka za
liczącą przez
Hannsa Konrada
I. fabrykę w Brat., nr. 1280 (Czechy)
Bogato ilustrowane cenniki a prze-
szło 600 rycinami zegarów, towa-
rów srebrnych i złotych, wysyła na
żądanie gratis i franko. 2228 20

Najlepsze hygieniczne paryskie
TOWARY GUMOWE
DO OLEWÓW SANITARNYCH
polecają 3184
Reim i Spółka
Rynek 37, Kraków, Litwa A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dy-
skretne.

Zastawione

brylanty, złoto, srebro i inne klej-
noty i starożytności, wykupuje (bez
kosztów strony) ocala kupna po naj-
wyższych cenach. Zakład jub-
lcerski ul. Szpitalna 1, 9, I p. 9 25

Księgarnia

G. GEBETHNERA i SPÓŁKI

w Krakowie

POLECA:

- Amicis de Edmund. Soreo** Książka dla chłopców. Przekład
Maryi Konopnickiej. Wydanie ilustrowane K 5.—. 6 20
W ozdobnej oprawie
- Beecher-Stowe H. Chata Wujka Toma.** Powieść opracowana
dla młodzieży. Z 4ma rycinami. Wydanie 3cie prze-
rżane i poprawione. Karton 1 60
5—
- Belza Stanisław. W dolinach krwi.** Z 11 rycinami. 1 60
- Bukowiecka Helena. Księstwo warszawskie.** Z 12 rycinami.
Karton 1 60
- Chrzyszczewska J. i Warnkówna J. Rok czytania.** Wypisy na
klasę trzecią. Wyd. 2gie, przejrzone i poprawione.
W oprawie 3 50
- Cuthbert O. Bracia i przybycie ich do Anglii.** „The Friars
and how They Came to England“. Przekład z To-
masza z Ecclestone „De Adventu F. F. Minorum
in Angliam“. Tłomaczone z angielskiego 3—
- Dante Alighieri. Boska komedia III. Raj.** W przekładzie
Edwarda Porębowicza. Kor. 2 60 W ozdobnej opr.
4 80
- Drzewiecki Konrad. Nauka czytania i pisanie.** Z objaśnie-
niami dla nauczycieli i z wzorami lekcji. Z 61
rysunkami — 90
— 30
- Duchowicz B. Co jeść i pić aby być zdrowym?** Z tablicami
1 20
- Épître en trois points a messieurs les russes**
Gomulicki Wiktor. Wspomnienia niebieskiego mundurka. Z 6ciu
rysunkami W. Górskiego. Karton K 3 20. W ozdo-
bnej oprawie 4—
- Grubiński Wacław. Na rubleży.** Dramat w dwóch odsłonach
— **Pocztunek**, albo smutna bajka o dniu powszednim 2—
3 20
- Herbaczewski Albin J. Potępienie, tragedia duszy.** (Cztery
miraże na pustyni śląskiej i wygnania) 3—
- Hopkins Ellice. Matki i synowie, czyli potęga kobiecości.** Prze-
kład Izzy z Moszczeńskich Iżepcekiej. Wyd. 2gie 2—
- Jankowski Czesław. Na marginesie literatury.** Szkice i wra-
żenia 4—
- Korzon Tadeusz. Historia wieków średnich.** Wyd. 3cie, po-
prawne, z licznymi rysunkami w tekście 5 20
- Kossakowski Stan. hr. Praktyczny Poradnik lekarski,** zawie-
rający parę uwag o przyczynach chorób, odnośnie
do ich leczenia, oraz zbiór recept popularnych.
Przekład Ireny Popławskiej. 1 60
- Kraushar Al. Towarzystwo Warszawskie przyjaciół nauk.**
1800—1832. Monografia historyczna osnuta na źró-
dłach archiwalnych. Księga IV. Czasy polistopa-
dowe. Epilog. 1831—1836. 11 70
- Krotoski-Skaradek K. dr. Z dziejów reformacji w Wielko-
polce — 50**
- M. I. ks. Pamiętniki wiewiórki,** wyszperał i podał w świat
Maszyński Piotr. „Lutnia“. Pierwszy wybór kwartetów mę-
skich, polskich i obcych kompozytorów. Zeszyt VI 2 60
- Michalowski Z. Z słonecznych blasków i fal księżycowych.** 1 80
- Mickiewicz A. Księgi narodu polskiego.** Tekst pierwotny.
z autografu... wydał J. Kallenbach 1 50
- Morawska Z. Przegląd imię Pana Mikołaja Ręba.** Powieść
dla młodzieży. Z 6 rysunkami K. Górskiego. Kar-
ton K 4— W ozdobnej oprawie 4 80
- Moszyński J. Na rozdrożu pomiędzy odruchem a sumieniem.** — 30
- Niedźwiecki M. O naszym największym poecie Adamie Mio-
kiewiczu** (Wyd. Macierzy Nr. 83) — 10
- Niewiadomska C. Elementarz. Nauka czytania i pisanie**
z obrazkami i wzorami pisma — 50
- Niewiarowski Jan. Osadnicy w puszczy polskiej.** Z 12 ilustra-
cyami K. Górskiego. W ozdobnej kart. okładce 4—
- Odezytów oledm o wychowaniu,** wypowiedzianych z okazji
25-cia Stowarzyszenia Matek chrześcijańskich w
Krakowie 2—
- Prajer Wl. Katalog rycin Daniela Chodowieckiego,** znajdu-
jących się w Muzeum Narodowym w Krakowie.
(Wyd. Muz. Nar.) 2—
- Prout Ebenezer. Nauka instrumentacji.** Spolszczył Gustaw
Roguski 8—
- Rey Mikołaj. Figliki.** Dla uczczenia czterechsetnej rocznicy
urodzin autora, wydał w podobiznie Wiktor Wittig 20—
- Rodziewiczówna Marya Jean. VIII 1—12.** Powieść 3 60
- Schiffmann Arnold. Fili.** dramat w 3 aktach K 2.— Na
pap. grubszym 3—
- Scholz R. Królowa wiosna,** bajka sceniczna w 1 odsłonie
1 60
- Skorowidz dóbr tabularnych w Galleyi z W. Ks. Krakowskim.**
Na podstawie najnowszych materiałów urzędo-
wych, ułożyło Krajowe Biuro statystyczne przy
Wydziale krajowym 10—
- Słowacki Juliusz. Zawiesz Czarny,** dramat. Z autografu
wydał Artur Górki 3—
- Udziały Sewern. Haft ludu krakowskiego,** 24 tablic 1 2
- Vogel E. dr. Podręcznik fotografii praktycznej.** Przewodnik
dla amatorów i zawodowców. Opracował wedle 14
wydania niemieckiego Stanisław Szalay. Z 119 ry-
cinami w tekście i 15 tablicami 4—
- Wallace Lew. Bon Hur.** Opowiadanie z dni Mesjaszowych
Wydanie nowe przejrzone i poprawione. Tłoma-
czenie z angielskiego 3—
- Zieliński Z. Inż. Przedmowa do młodzieży.** Wyd. 2-gie — 1

Do nabycia we wszystkich księgarniach

Parowa mleczarnia dóbr Łuczanowice

Kraków, ul. Podwale 1. 6.

8 FILII W KRAKOWIE. 1 FILIA W ZAKOPANEM, 8 WOZÓW ROZWOŻĄCYCH NABIAŁ PO MIEŚCIE.

!!Nowość!!

MLEKO I ŚMIETANKA W SPECYJALNYCH I PATENTOWANYCH FLASZKACH Z DOSTAWĄ DO DOMU.

Polecamy nasz spirytus dena-



POLECA:
MLEKO ŚWIEŻE,
ZBIERANE, ŚMIETANKĘ SŁODKĄ,
KWAŚNĄ I KREMOWĄ, MASŁO
DESEROWE I KUCHENNE, SER I T.P.

Ważne dla Rodziców!

MLEKO
DLA DZIECI STERYLIZOWANE
LUB PASTEURYZOWANE.

Łuczanowicki turowany.

Nowo otworzona Masarnia Krakowska T. Knobel i Sp.

Kraków, Szewska 23

344 5

Poleca wszelkie wyroby w zakres masarstwa wchodzące w wyborowej jakości po umiarkowanych cenach.

POLECA
różne
wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

najnowszym i najlepszym sposobem

za pomocą gorącego powietrza

po cenach

najprzystępniejszych.

1881 0

Pierwsza Krakowska
elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

Prawdziwy „ROSSKOPF PATENT“ zł. 3 50



Firma „Rosskopf Frer“ w Szwajcarii zaofiarowała mi swoje prawdziwe remonty kotwicowe „Rosskopf Patent“, które do tej pory kosztowały prawie dwa razy tyle — za cenę zł. 3 50. Ta sprzedaż potrwa tylko krótki czas — jak długo starczy zapas — a ma służyć w tym celu, aby pokazać Szan. Odbiorcom różnicę pomiędzy prawdziwym „Rosskopf Patent“ a zegarkiem t.zw. „System Rosskopf“. — Prawdziwy zegarek „Rosskopf Patent“ ma 36-godzinny werk, kryty szkłem z łożyskami rubinowymi, a służy 25 do 30 lat; natomiast zegarek „System Rosskopf“ po kilku latach staje się bezużyteczny. Każdy prawdziwy „Rosskopf Patent“ zaopatrzony jest plombą i certyfikatem gwarancyjnym na lat 5 oraz firmą „Rosskopf Frer“ w Chaux de Fonds (Szwajcarya) na tylnej kowercie. Jeżeli zegarek się nie spodoba, zobowiązuje się całą kwotę w 30 dniach napowrót odesłać. Wysyła za zaliczką główne zastępstwo dla Austro-Węgier

MAX BÖHNEL, ZEGARMISTRZ

Wien. IV,
Margarethenstrasse Nr 38.

H. Bogdanowicz
Jedyny w Krakowie bandażysta i ortopedysta

z Pragi, poleca swój

ZAKŁAD

Bandażo-orthopedyczny

W KRAKOWIE
ul. Grodzka L. 35

— i —
ul. Floryńska L. 9

własnego wyrobu

bandaże,
pasy brzuszne

uznane dotąd za najlepsze



Pierwszy Zakład
PLISOWANIA

przy ul. Niecałej 1. 13 parter
przyjmuje

wszelkie roboty w zakres plisowania wchodzące (flady gładkie, płaskie i desenie). Sukien kloszowych wypożycza się formę albo na życzenie przykrawa się je i szyje w zakładzie

Poszukuje zaraz
do ogrodu praktykanta

umiejącego pisać i czytać, oraz obznajmionego w warzywnictwie i prowadzeniu szkółek, za wynagrodzeniem 8 koron miesięcznie, i całe utrzymanie; po zbadaniu zdolności wynagrodzenie może być podwyższone. Obowiązek praktyki na okres czasu jednego roku. Zakład Ogrodniczy St. Chwastowicza w Gorlicach.
330 1

SUBJEKT
FRYZJERSKI

potrzebny do J. H. Kowalskiego. Kraków, Długa 1. 4.

Sztuczne kąpiele mineralne

borowinowe, gazowe, ischlańskie, solankowe, igliwowe, aromatyczne, jodowe, sublimatowe i t. p.

Zbiorowe Inhalatoryum na sposób zagraniczny

336 16

W PRYW. LECZNICY

DRA CEZARA KOMOROWSKIEGO

Kraków, Dębinki ul. Pocztowa 112 tuż przy moście.

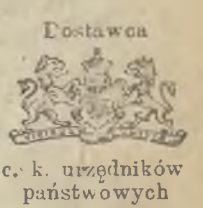
Najwiętsza krajowa firma
R. Pawłowski
dawniej J. Iwanicki
w Krakowie, Rynek 18



poleca swoje, najnowszej konstrukcji, powszechnie za najlepsze uznane maszyny do szycia i haftu, które nadają się znakomicie tak do użytku domowego, jak i dla celów przemysłowych, są wyrobione z wypróbowanej dobroci materalów i wykonane z nadzwyczajną dokładnością, szyją prędko, lekko i cicho, haftują znakomicie, są tańsze, niż wszelkie inne bezwartościowe fabrykaty.

Bezpłatne kursa nauki haftów. —

Obszernie cenniki wraz z historią maszyn do szycia darmo i opłatnie.



c. k. urzędników państwowych

Spółka kredytowa
członków Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń
w Krakowie Basztowa 1. 9

przyjmuje bez ograniczenia wysokości gotówkę na udziały, od których wypłaca dywidendę.

W ubiegłych latach 1902, 1903 i 1904 dywidenda od udziałów wynosiła

5 procent.

Wysokość dywidendy za rok 1905 uchwali Walne Zgromadzenie około 1 kwietnia b. r.

Wobec ciągłego spadku stopy procentowej, lokacja kapitałów w udziałach Spółki kredytowej jest bardzo korzystną.

Kapitał, złożony na udziały, może Dyrekcyja na życzenie członka uruchomić każdego czasu, udzielając pożyczki na udziały w wysokości pełnej lub częściowej, od której nie żąda się procentu, lecz tylko odstąpienia dywidendy w stosunku do kwoty i czasu.

Blizszych informacji udziela pisemnie odwrotnie Spółka kredytowa w Krakowie.

233

Kalosze rosyjskie prawdziwe.

Waleczki — Kit i Gips do zaopatrywania drzwi i okien od przeciągów i zimna.
Lakier do kaloszy.
Podeszwy i obcasy gumowe.
Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.
Smarowidło do obuwia i podeszwochronne.
Lakiery, pasty, kremy do odświeżania bucików.

Rogózki szczotkowe, żelazne i kokosowe.
Chodniki z linoleum, ceratowe i kokosowe.
Przedściółki z linoleum, ceratowe i japońskie.
Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi.
Wielki wybór wyrobów szczotkarskich.
Latarki stajenne, ręczne i kieszonkowe.
Ochraniacze uszu od zimna i mrozów.

Patrony Schrader'a do sporządzania najlepszych likierów stołowych różnego gatunku.
Alpestre i Sudetia ziółka do sporządzania likierów „Chartreuse” i „Sudetia”.
Wódkę francuską Brzawia i Molla.
Artykuły chirurgiczne i higieniczne.

Papier klozetowy.
Termofory i ogrzewacze ciała.
Lampki platynowe i aparaty Longlife do odświeżania powietrza w pokojach.
Olej przeciw kurzu w lokalach.
Spluwaczki patentowe po 6 hal. sztuka.

Rynek główny L. 37 — Linia A-B.

polecają po cenach najumiarkowańszych.

Cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

Fattingera suchary dla psów.
Porkin, Pecusin i wapno pastewne dla bydła.
Szczotki i zgrzebła do koni.

Dwa razy dziennie wysyłki pocztowe.
Smarowidła na kopyta.
Mydło do siodeł. Płyn restyt. Kwizdy. Oliwy do maszyn.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie, ul. Kanonicza l. 18.

PATENT-ANWALT
Dr. FRITZ FUCHS
diplomierter Chemiker
(Ingenieur)
Technisches Bureau
INGENIEUR A. HAMBURGER
Wien VII. Siebensterngasse 1.
2178 a

Tanie czeskie PIERZE!
5 kilo, świeżo darte K. 9-60, lepsze K. 12, białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, śnieżno-białe, puch., darte, K. 30, 36, Wysła oplatnie za pobraniem.
Zwrot lub wymiana dozwolone za zwrotem porta. — *Benedict Sachsen Lobes 284, p. Pilsen, Czechy. 331*



UŻYWAJJCIE TYLKO
PAST DO OBUWIA
ISKRA

31 FLORYAŃSKA 31

Nowo otwarty Handel delikatesów wraz z pokojami do śniadań pod firmą

L. Aksman

Firma odznaczona kilkakrotnie najwyższymi nagrodami! Poleca się PT. Publiczności, prosząc o liczne odwiedziny z poważaniem
L. AKSMAN.

Miłośnikom kakao i czekolady najusilniej zalecane
Jana Hoffa

Kandol-Kakao

posiada możliwie najmniejszą zawartość tłuszczu, jest przeto najłatwiejszym do strawienia, nie sprawia nigdy zatkania, a przy najwyborniejszym smaku jest nadzwyczajnie tanie.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem

Johana Hoff

i z marką ochronną „Iwa”.

Paczki po 1/4 klgr. 90 hal.

» 1/8 » 50 »

Wazędnie do nabycia.

Kielbasy Tuchowskie

Czysto wieprzowe, słynne ze swej dobroci poleca handel

Stanisł. Miętusa

(DAWNEJ J. WOJCIECHOWSKI)

Kraków — ulica Szpitalna l. 19.

Technikum Mittweida

Dyrektor: **Prof. A. Holzt.**

Królestwo Saskie.

Wyższy Zakład naukowy dla wykształcenia w elektrotechnice i budowie maszyn. Oddzielne oddziały dla inżynierów, techników i wermistrzów. Laboratoria elektrotechniczne i maszynowe. Warsztaty fabryczno-naukowe. W roku szk. 36 było kształcących się 3610. Programy etc. udziela Sekret.

Kto posiada kapitał około 80.000 Koron a ch

go ulokować na 10 procent, niech kupi w Podgórzu przy Krakowie

DOM DWUPIETROWY

Z OFICYNĄ I PLACEM BUDOWLANYM. — W kamienicy położonej w najruchliwszym punkcie miasta jest pięć sklepów przynoszących znaczny dochód. Do kupna potrzeba 40.000 Koron a do zabudowania wolnego placu kamienicą dwupiętrową drugie 40.000 Koron. — Obecny właściciel sprzedaje tę niatrą realność, gdyż potrzebuje gotówki do budowy fabryki. — Adres poda dział inseratowy „Głosu Narodu”.

Karnawał

rozpoczyna się z dniem 1-go lutego; jest to najulubieńszy miesiąc dla wszelkiej młodzieży, a nawet osób starszych potrzebujących rozrywki po całodziennym znużeniu pracy, umysłowej, jak i fizycznej, nawet u ludu wiejskiego w tym miesiącu kojarzy się najczęściej małżeństw, aby z tego tytułu rozweselić i zabawić się mogli. Jak dotąd mieliśmy długi i smutną jesień, po której nastąpiła upragniona zima, a jeszcze więcej upragniony karnawał, na który niżej podpisany ma do dyspozycji P. T. Publiczności kilkanaście obszernych sal do wyboru, stosownie do ilości osób, a mianowicie kilka mniejszych na 25 osób, 2 osobne gabinety z pianinami, dużą salę, w której z łatwością zmieścić się może kilkaset osób. Wyżej wymienione sale i gabinety są do dyspozycji P. T. Publiczności na wszelkie bale, zabawy i wesela. Przy zamówieniach na bale, zabawy i wesela sala bezpłatnie. Oprócz wymienionych sal jest wielka sala na koncerty, większe zebrania towarzyskie, które ze względu na kiepski karnawał odstępuje bajecznie tanio, bo prawie za zwrotem własnych kosztów. Ceny potraw i napojów po bardzo niskich cenach. Kuchnia pod kierunkiem najlepszych sił kulinarnych, potrawy na świeżem masle dają mi możliwość zadowolnić najwybredniejsze gusta.

Z poważaniem

Adolf Morawiecki

restaurator Hotelu Saskiego w Krakowie

5% NA RZECZ TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

BIBULKI I TUTKI CYGARETOWE

PROMIEN

PRZEZ INSTYTUT CHEMICZNY C. K. UNIwersYTETU LWOWSKIEGO

Za najlepsze uznane.

Wszędzie do nabycia.

Fabryka: Lwów, ul. Pańska — boczna.